

Sygn. akt *I ACa 333/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Krzysztof Józefowicz (spr.)**

Sędziowie: **SA Andrzej Daczyński,**

SA Jan Futro

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. A., B. M., J. S., S. J. i Z. K.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 11 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 874/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Andrzej Daczyński SSA Krzysztof Józefowicz SSA Jan Futro

Sygn. akt I ACa 333/16		
------------------------	--	--

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 11 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził od pozwanego (...) S. A. w W. w punkcie 1. na rzecz powoda S. A. 20.000 zł; w punkcie 2. na rzecz powódki B. M. 35.000 zł; w punkcie 3. na rzecz powódki J. S. 30.000 zł; w punkcie 4. na rzecz powódki S. J. 3.000 zł, w punkcie 5. na rzecz powódki Z. K. 3.000 zł, w każdym przypadku z odsetkami ustawowymi od 30 maja 2014 r. do dnia zapłaty; w punkcie 6. w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny. 15 kwietnia 1999 r. w K. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem o numerach rejestracyjnych (...), nie mając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, przed oznaczonym zakrętem w lewo podjął manewr wyprzedzania rowerzystki I. A.. Następnie przekroczył oś jezdni zajeżdżając drogę jadącemu z przeciwnego kierunku pojazdowi mechanicznemu o numerach rejestracyjnych (...), kierowanemu z nadmierną prędkością przez G. K. (1). G. K. (1) w celu uniknięcia zderzenia ze wskazanym pojazdem gwałtownie zjechał na pobocze, wpadł w poślizg i uderzył w rosnące na poboczu drzewo. W wyniku tego odbił się od niego i zjechał na lewy pas ruchu, potrącając rowerzystkę I. A.. Ta na skutek odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu. Była ona matką i siostrą powodów. Wyrokiem z 21 lipca 2004 r. Sąd Rejonowy w Słupcy uznał G. K. (2) za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i za co wymierzył mu karę. Sprawca tego wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pismem z 28 kwietnia 2014 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę i wezwali go do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku tragicznej śmierci ich siostry i matki na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Decyzją z 29 maja 2014 r. pozwany odmówił wypłaty świadczeń.

Powód S. A. jest synem zmarłej, obecnie ma lat 50, jest kawalerem, bezdzietnym, mieszka sam, pomaga mu siostra. Ukończył szkołę specjalną zawodową w zawodzie operator urządzeń zgrzewających. Przez ok. 26 lat pracował w spółdzielni inwalidów, potem był rencie, obecnie ma przyznany zasiłek socjalny 520 zł. miesięcznie. Po śmierci ojca (zmarł 4 lata przed matką) mieszkał z matką i bratem I.. Choruje na wątrobę. Pije alkohol od czasów szkoły zawodowej, zazwyczaj z kumplami, od ok. 1997 r. popada w ciągi alkoholowe. Od 1981 r., z przerwami, leczył się w poradni odwykowej w S.. Gdy zmarła matka miał 30 lat. Po śmierci matki był dwukrotnie hospitalizowanych w SPZOZ (...) w G. z powodu choroby alkoholowej. Leczony był również ambulatoryjnie, odmawiał jednak udziału w mityngach i w grupach terapeutycznych, zachowywał abstynencję najdłużej do 3 miesięcy. Stopniowa utrata zdrowia i wzrost tolerancji na alkohol spowodował pogorszenie stanu zdrowia powoda. W 2007 r. zmarł brat powoda- I., który również miał problem alkoholowy. Powód jest współwłaścicielem w 1/3 części gospodarstwa rolnego o pow. 1, 96 ha. Po śmierci matki wydzierżawił ziemię i uprawia tylko warzywa. Po śmierci matki powód otrzymał wsparcie psychiczne od rodzeństwa i ich rodzin, zwłaszcza od siostry J., która do dnia dzisiejszego pomaga mu i go wspiera. Powoda tego łączyła z matką silna więź emocjonalna oparta na wspólnocie codziennych potrzeb, prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego. Matka opiekowała się powodem, dbała, aby chodził do pracy, krytykowała spożywanie przez niego alkoholu. Śmierć matki wywołała u powoda reakcję żałoby z cechami depresyjnymi, poczuciem straty i krzywdy, bez powikłań patologicznych. Powód stracił wsparcie matki w życiu codziennym. Po śmierci matki jego uzależnienie od alkoholu pogłębiło się. Stan żałoby utrzymywał się u niego przez okres około 2 lat. U powoda nadal wyczuwa się poczucie straty i krzywdy związane z tragiczną śmiercią matki. Obecny stan zdrowia powoda jest konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, który wywołał bezpośrednie szkody, takie jak obniżenie nastroju, drażliwość, wybuchowość, stępienie efektu, spowolnienie psychoruchowe. Wieloletni styl życia wpłynął na pogłębienie nałogu u powoda. W dokumentacji medycznej powoda opisane są bezpośrednie szkody w zdrowiu powoda z powodu picia alkoholu, takie jak obniżenie nastroju, drażliwość, wybuchowość, spowolnienie psychoruchowe, padaczka alkoholowa. Stanowią one skutki długoletniego nadużywania alkoholu związane ze stylem życia powoda, a nie z potrzebami kompensacji straty bliskiej osoby. Kompensacyjne picie alkoholu przez powoda nie wynikało z żałoby, ale z wcześniej nabytego sposobu radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Zaburzenia adaptacyjne związane ze stanami depresyjnymi spowodowały u powoda 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Powódka B. M. jest córką zmarłej, obecnie ma 52 lata, w chwili śmierci matki miała 36 lat, od 1986 r. (po zamążpójściu) nie mieszkała z matką. Ma pięcioro dzieci, w tym jedno niepełnosprawne (niesłyszące z powodu porażenia mózgowego). Obecnie mieszka z mężem i dziećmi: córką P.- lat 16 i synem P. - 22 lata. Z zawodu jest rolnikiem, pracowała w P. na w (...) jako kasjerka biletowa. Od 1989 r. nie pracuje, utrzymuje się z pensji męża i świadczenia pielęgnacyjnego otrzymywanego na dziecko. Z matką utrzymywała niekonfliktowe, silne więzi emocjonalne, oparte na pokrewieństwie rodzinnym i organizowaniu okazyjnych spotkań rodzinnych. Na wiadomość o wypadku i śmierci matki zareagowała silnym pobudzeniem emocjonalnym. W kolejnych dniach trwania żałoby posiłkowała się ogólnie dostępnymi lekami uspokajającymi, miała obniżony nastrój. Przeżywanie żałoby nie miało

charakteru dezaprobacyjnego, nie miało wpływu na zdrowie powódki, jej aktywność życiową ani na pełnienie przez nią role społeczne. Aktualne poczucie krzywdy i żalu również nie wykracza po ramy klinicznego rozpoznania.

Powódka J. S. jest córką zmarłej, obecnie ma 45 lat, mieszka z mężem, synem M. - 21 lat, córką S. - 22 lata, ma wykształcenie średnie w zawodzie gastronomii (bez matury), jest mężatką od 1991 r. Jej mąż posiadał umiarkowany stopień niepełnosprawności. Po szkole pracowała w zawodzie 2 lata, następnie okresowo w (...), od śmierci matki pracuje jako szwaczka. W 2005 r. uległa wypadkowi samochodowemu. W dniu śmierci matki miała 29 lat, od 9 lat nie mieszkała już z rodzicami, gdyż wyprowadziła się to miejscowości odległej o 12 km od domu matki. Ze zmarłą łączyły ją niekonfliktowe, silne więzi emocjonalne, oparte na pokrewieństwie rodzinnym i organizowaniu okazjonalnych spotkań rodzinnych, a także na kontaktach bez okazji, wynikających z poczucia bliskości, wzajemnej troski i chęci pomagania. Gdy wyjeżdżała zarobkowo do (...), to jej dzieci przez 2-3 miesiące były u matki. Na wiadomość o wypadku i śmierci matki zareagowała silnym pobudzeniem emocjonalnym. W kolejnych dniach trwania żałoby posiłkowała się ogólnie dostępnymi lekami uspokajającymi. Po śmierci matki występował u niej obniżony nastrój. Obecnie występują u niej epizody powracających wspomnień dotyczące doznanego nieszczęścia oraz koszmary sennie. Przeżywanie żałoby nie miało charakteru dezaprobacyjnego, nie miało wpływu na zdrowie, aktywność życiową i na pełnione role społeczne powódki. Aktualne poczucie krzywdy i żalu po śmierci matki również nie wykracza poza ramy klinicznego rozpoznania. Stres związany ze śmiercią matki nie spowodował u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Strata matki, która wspierała powódkę m.in. w wychowywaniu dzieci, spowodowała u powódki utratę psychicznego bezpieczeństwa i wsparcia. Bezpośrednio po śmierci matki powódka nie podjęła leczenia psychiatrycznego ani nie korzystała z pomocy psychologa. Leczenie psychiatryczne podjęła dopiero w 2005 r. w związku z objawami po wypadku komunikacyjnym, któremu uległa. W sierpniu 2005 r., w postępowaniu likwidacji szkody, pozwany wypłacił powódce J. S. odszkodowanie 9.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, powołując się na art. 446 § 3 k.c.

Powódka S. J. jest siostrą zmarłej (było ich sześćcioro rodzeństwa). Ma dwoje dzieci i dwoje wnucząt. Obecnie mieszka z mężem i córką B.. Pracowała w gospodarstwie rolnym o powierzchni 12 ha. Obecnie jest emerytką. Gospodarstwo rolne przekazała córce B.. W dniu śmierci siostry miała 57 lat, była już na emeryturze, mieszkała od siostry w odległości ok. 1 km. Zmarła była starszą o 7 lat siostrą powódki. Wychowywały się razem w pełnej rodzinie do wieku wczesnej dorosłości. Ze zmarłą łączyły ją niekonfliktowe, silne więzi emocjonalne, oparte na pokrewieństwie rodzin i organizowaniu okazjonalnych spotkań rodzinnych. Często odwiedzały się z siostrą I.. Na wiadomość o wypadku i śmierci siostry zareagowała pobudzeniem emocjonalnym, miała poczucie ciężkości serca. W kolejnych dniach trwania żałoby posiłkowała się ogólnie dostępnymi lekami uspokajającymi. W związku ze śmiercią siostry nadal odczuwa obniżone nastroju, występują u niej epizody powracających wspomnień dotyczących doznanego nieszczęścia. Wciąż wspomina siostrę, bardzo się lubiły. Przeżywanie żałoby nie miało u powódki charakteru dezaprobacyjnego, nie miało również wpływu na zdrowie, aktywność życiową i na pełnione w rodzinie role społeczne. Aktualnie poczucie krzywdy i żalu również nie wykracza u powódki poza ramy klinicznego rozpoznania.

Powódka Z. K. jest siostrą zmarłej. Mieszka z mężem. Ma troje pełnoletnich dzieci i pięcioro wnucząt. Posiada wykształcenie średnie - ogólnokształcące, jest emerytką. Wyszła za mąż w 1973 r., jej mąż J. jest rencistą, był leczony odwykowo, jest alkoholikiem, nie utrzymuje abstynencji, przerwał leczenie pół roku temu. Powódka w dniu śmierci siostry miała 51 lat, nie pracowała, utrzymywała się z renty. Zmarła była starszą o 13 lat siostrą powódki, wychowywały się razem w pełnej rodzinie do wieku wczesnej dorosłości. Powódkę ze zmarłą łączyły niekonfliktowe, silne więzi emocjonalne oparte na pokrewieństwie rodzinnym i organizowaniu okazjonalnych spotkań rodzinnych, okazywaniu sobie wzajemnej troski, udzielaniu sobie pomocy i wsparcia. Powódka mieszkała od domu siostry w odległości ok. 5 km, widywała się z nią w niedziele. Na wiadomość o wypadku zareagowała pobudzeniem emocjonalnym, dążeniem i dygotaniem. W kolejnych dniach trwania żałoby posiłkowała się ogólnie dostępnymi ziołami działającymi uspokajająco. Obecnie w związku ze śmiercią siostry I. odczuwa obniżony nastrój, występują u niej epizody powracających wspomnień dotyczących doznanego nieszczęścia, wspomina zmarłą siostrę, chodzi na cmentarz na jej grób. Przeżywanie żałoby u powódki nie miało charakteru dezaprobacyjnego, nie miało wpływu na

jej zdrowie, aktywność życiową i na pełnione w rodzinie role społeczne. Aktualny poczucie krzywdy i żalu również nie wykracza poza ramy klinicznego rozpoznania.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a przede wszystkim stopień i czas trwania cierpień psychicznych u powodów po stracie matki i siostry, silne więzi rodzinne łączące ich ze zmarłą, utratę przez nich wsparcia z jej strony, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar krzywd doznanych przez powodów uzasadnia roszczenie powódek J. S. i B. M. do kwot po 35.000 zł. Taką też kwotę Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. M., zaś w stosunku do powódki J. S. odszkodowanie to nieco obniżył wobec faktu, że w sierpniu 2005 r. pozwany wypłacił powódce 9.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, która to kwota w pewnym zakresie złagodziła już poczucie krzywdy powódki w związku ze śmiercią matki. W tym stanie rzeczy Sąd przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie 30.000 zł. Z kolei w świetle powyższych ustaleń i rozważań roszczenie powoda S. A. Sąd uznał za uzasadnione do kwoty 20.000 zł, zaś powódek S. J. i Z. K. - do kwoty po 3.000 zł. Odnosnie do roszczeń powoda S. A., Sąd I instancji podkreślił, że – w świetle złożonej do akt dokumentacji medycznej powoda - nie podzielił wniosku biegłego psychiatry – J. O., że zaburzenia adaptacyjne występujące u powoda są następstwem odczuwanego stresu po śmierci matki. Za taką oceną przemawiał również fakt, że w końcowych wnioskach biegły wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że obecny stan zdrowia psychicznego powoda jest konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, który wywołał bezpośrednie szkody, takie jak obniżenie nastroju, drażliwość, wybuchowość, stopień efektu, spowolnienie psychoruchowe. Aktualny stan zdrowia tego powoda jest więc konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, a taki styl życia wpłynął na pogłębienie nałogu u powoda. Kompensacyjne picie alkoholu przez powoda nie wynikało z żaloby po matce, ale z wcześniej nabytego sposobu radzenia sobie z negatywnymi emocjami. A. więzi pomiędzy synem i matką nie zaprzecza, że na wieść o śmierci matki powód zareagował stresem, żalem i pobudzeniem, lecz nałogowe spożywanie spowodowało – w ocenie Sądu- stopień tego efektu.

W pozostałym zakresie roszczenie główne podlegało oddaleniu z uwagi na znaczące zawyżenie.

Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe od zadośćuczynienia na rzecz powoda na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze, że opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia nastąpiło od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji dotyczącej odmowy przyznania świadczeń.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku zaskarżonego w części oddalającej roszczenia (co do powoda S. A. co do 40.000 zł z odsetkami, co do powódki B. M. co do 25.000 zł z odsetkami, co do powódki J. S. co do 30.000 zł z odsetkami i co do powódek Z. K. i S. J. co do 22.000 zł z odsetkami) apelację wnieśli powodowie domagając się jego zmiany w kierunku zasądzenia od pozwanego na rzecz: powoda S. A. ponad kwotę już zasądzoną dalszej kwoty 40.000 zł, powódki B. M. ponad kwotę już zasądzoną dalszej kwoty 25.000 zł, powódki J. S. ponad kwotę już zasądzoną dalszej kwoty 30.000 zł, powódek: Z. K. i S. J. ponad kwoty już zasądzone dalszych kwot po 22.000 zł, w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od 30 maja 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za I Instancję zgodnie z przedłożonym spisem kosztów; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie oceny dowolnej, polegającej na odmowie przyznania wiarygodności przeprowadzonemu dowodowi z opinii biegłego psychiatry w zakresie, w którym biegły stwierdził, że zaburzenia adaptacyjne występujące u powoda S. A. są następstwem odczuwanego stresu po śmierci matki, co w konsekwencji doprowadziło, do zasądzenia na jego rzecz rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia;

- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zasądzone na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia są odpowiednie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów wskutek śmierci I. A..

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku postępowania, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych odnoszących się do poszczególnych powodów i ich sytuacji życiowej zarówno w chwili śmierci matki i siostry, jak i ich sytuacji aktualnej w momencie orzekania. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

W szczególności nie narusza tych ram przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodu z opinii biegłego psychiatry – J. O.. Sąd I instancji właściwie zinterpretował wyrażony w opinii pogląd biegłego o tym, że zaburzenia adaptacyjne występujące u powoda S. A. są następstwem odczuwanego stresu po śmierci matki mając na uwadze stanowisko wyrażone przez tego biegłego w końcowych wnioskach opinii, w których wyraźnie i jednoznacznie stwierdza, że obecny stan zdrowia psychicznego powoda jest konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, który wywołał bezpośrednie szkody, takie jak obniżenie nastroju, drażliwość, wybuchowość, stopień efektu, spowolnienie psychoruchowe. Podobnie obecny stan powoda ocenił biegły psycholog M. W.. Prawidłowe jest zatem ustalenie tego Sądu, że aktualny stan zdrowia tego powoda jest konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, a taki styl życia wpłynął na pogłębienie nałogu u powoda. Skoro niekwestionowane jest ustalenie, że powód ten pije alkohol od czasów szkoły zawodowej, od 1981 r., z przerwami, leczyl się w poradni odwykowej w S., a od ok. 1997 r. popada w ciągi alkoholowe, wskazać należy, że powód ten był osobą głęboko uzależnioną od alkoholu na długo przed wypadkiem, w którym zginęła jego matka. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, że picie alkoholu przez powoda po śmierci matki nie wynikało z żałoby po niej, ale z na długo wcześniej nabytego sposobu radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest stwierdzenie Sądu I instancji, że na wieść o śmierci matki powód zareagował stresem, żalem i pobudzeniem, lecz nałogowe spożywanie alkoholu spowodowało stopień tego efektu.

Na gruncie całokształtu okoliczności konkretnego stanu faktycznego ustalonego w sprawie, zarzut błędnej wykładni przez Sąd pierwszej instancji przepisu 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., nie jest przekonywujący. Cechą charakterystyczną szkody niemajątkowej jest jej niewymierność w pieniądzu, nie można dokładnie „obliczyć” jej wielkości, co wynika z samej istoty krzywdy. Z uwagi na niewymierność krzywdy podlegającej kompensacie przez wypłatę zadośćuczynienia oraz posłużenie się przez ustawodawcę w art. 448 k.c. właśnie pojęciem niedookreślonym „odpowiedniej sumy”, ustalenie, jaka suma zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. I ugruntowany już jest w orzecznictwie pogląd, że korygowanie określonej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym sumy zadośćuczynienia może być uzasadnione tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji, tj. wówczas, gdy po wzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności mających wpływ na jego wysokość, jest ono albo niewspółmiernie wygórowane, albo rażąco niskie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach analizowanej sprawy, taka sytuacja nie miała natomiast miejsca. Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał jakie przesłanki uwzględnił ustalając wysokość należnego indywidualnie każdemu z powodów za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci pozbawienia prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnych z I. A. – matką i siostrą, zadośćuczynienia. Wszystkie one miały istotne znaczenie dla ustalenia

wysokości tego świadczenia i, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu na 35.000 zł w stosunku do córek zmarłej, powódek: J. S. i B. M. (w stosunku do tej drugiej powódki słusznie obniżonego o 5.000 zł w związku z wcześniejszą wypłatą odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), 20.000 zł wobec syna, powoda S. A. i po 3.000 zł w stosunku do sióstr zmarłej: powódek S. J. i Z. K. w żadnym wypadku nie było w konkretnych okolicznościach sprawy rażąco zaniżone. Niewątpliwie śmierć matki czy siostry to zawsze wydarzenie tragiczne. W analizowanym wypadku zdarzenie to było tym bardziej tragiczne, że śmierć I. A. nastąpiła nagle, niespodziewanie, w wyniku wypadku komunikacyjnego i była przedwczesna. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że w chwili śmierci I. A. miała 64 lata, jej dzieci: powodowie J. S., B. M. i S. A. były dorosłe, córki miały własne rodziny i od wielu lat nie mieszkały z matką, podobnie z I. A. nie mieszkały jej siostry, powódki: S. J. i Z. K., które również od wielu lat miały własne rodziny. Sytuacja powodów jest więc dalece inna od wypadków, w których w wyniku śmierci rodzica osierocone zostają dzieci małoletnie lub znajdujące się u progu dorosłego życia lub śmierć rodzeństwa następuje w wieku, w którym więzi z nim są naturalnie silniejsze z uwagi na wspólne wychowywanie się i zamieszkiwanie. To zróżnicowanie musi mieć swoje odzwierciedlenie w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Nie sposób też sytuacji powodów w żaden sposób porównywać, jak czynią to skarżący w apelacji, do przypadków, w których zasądzane są zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w zupełnie innych okolicznościach, np. przez osoby powszechnie znane za naruszenie ich prawa do prywatności czy wizerunku. Tamte zadośćuczynienia nie tylko muszą znajdować odzwierciedlenie w negatywnych skutkach naruszenia, ale i muszą spełniać rolę represji dla naruszonego, tak by zniechęcić go do podobnych zachowań w przyszłości. Tu rola zadośćuczynienia jest zupełnie inna. Nie można także w realiach analizowanej sprawy tracić z pola widzenia upływu czasu, jaki nastąpił od chwili wypadku i tego, że obecnie wszyscy powodowie powrócili do pełnionych przed wypadkiem ról społecznych. Fakt, że aktualnie, mimo upływu 8 lat od wypadku, nadal powracają do nich wspomnienia dotyczące wypadku mieści się w granicach normalnej reakcji na śmierć bardzo bliskiej osoby.

Słusznie Sąd I instancji zróżnicował zasądzone zadośćuczynienia z uwagi na stopień pokrewieństwa powodów ze zmarłą (generalnie wyraźnie wyższe zadośćuczynienia dla dzieci zmarłej i niższe dla jej sióstr) i pomiędzy córkami zmarłej a jej synem mając na uwadze, co wskazano już wyżej, że aktualny stan zdrowia S. A. jest konsekwencją wieloletniego picia alkoholu, od którego powód ten był uzależniony na długo przed śmiercią matki. Nie może zatem budzić wątpliwości, że picie alkoholu przez powoda po śmierci matki nie wynikało z żałoby po niej, ale było efektem na długo wcześniej wypracowanego niewłaściwego sposobu radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Oczywiście, na wieść o śmierci matki powód zareagował stresem, żalem i pobudzeniem, lecz nałogowe spożywanie alkoholu spowodowało stopień tego efektu, co uzasadnia też przyznanie na jego rzecz niższego zadośćuczynienia niż na rzecz jego sióstr.

Słusznie kolejno Sąd I instancji nadał w uzasadnieniu motywów, jakie kierowały nim przy określaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki J. S. 30.000 zł właściwe znaczenie okoliczności, że powódka ta w toku postępowania likwidacyjnego, w sierpniu 2005 r. otrzymała od pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie 9.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. W dacie tej nie obowiązywał jeszcze w Kodeksie cywilnym przepis art. 446 § 4 k.c. Dlatego rozstrzygając o żądaniu odszkodowania opartym na przepisie art. 446 § 3 k.c. uwzględnieniu podlegały również straty moralne, psychiczne i w postaci bólu po stracie osoby bliskiej. Ponadto niewątpliwie wypłata odszkodowania chociażby w części rekompensuje skutki utraty osoby bliskiej, które mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W związku z tym, ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd ten był zobligowany do uwzględniania również i tego faktu, że powódka J. S. już od pozwanego ubezpieczyciela określone wyżej świadczenie uzyskała. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i trafnie przyjął, że zasądzone powódce J. S. zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę wypłatę w 2005 r. odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., jest adekwatne w związku z naruszeniem dóbr osobistych, które nastąpiło u niej w wyniku śmierci matki – najbliższej osoby.

Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego co do konsekwencji psychicznych występujących u powodów: dzieci i sióstr I. A. po jej śmierci w świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzą wątpliwości, stąd zasądzone sumy zadośćuczynienia są prawidłowe. Zadośćuczynienia te pozostają w ścisłym związku z indywidualnymi

sytuacjami życiowo-majątkowymi powodów, mają dla każdego z nich, biorąc pod uwagę te sytuacje i doznane przez powodów indywidualnie cierpienia, charakter wymierny finansowo. Stanowią, biorąc pod uwagę ich sytuację materialną, świadczenia niewątpliwie dla nich odczuwalne, jednocześnie uwzględniają aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Zadośćuczynienia w tej wysokości nie prowadzą w żaden sposób do wzbogacenia powodów, nie będąc zarazem rekompensatą symboliczną, ale taką która może pomóc im w złagodzeniu ujemnych skutków związanych z wyrządzoną szkodą niemajątkową.

W tych okolicznościach, zważywszy że przy ustaleniu świadczeń na rzecz powodów relacja pomiędzy kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia a powinnością utrzymania go w rozsądnych granicach nie została zachwiana, brak było podstaw do podwyższenia zadośćuczynień o wskazywane w apelacji kwoty, których każdy z apelujących powodów się domagał.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz Na tej podstawie do zwrotu przez apelujących pozwanemu zasądzić należało częściowo wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).

Andrzej Daczyński Krzysztof Józefowicz Jan Futro